

ROMAN SABO

## Pieśni Rewolucji Kaczyńskiej

Każda rewolucja potrzebuje wodza i pieśni. Kaczyńska kuleje, z braku pieśni. A pieśń to jak kapitan w kokpicie, 500 zł w kieszeni, wawelskie za-szczyty, kot-przyjaciel. Polska ma bogatą tradycję pieśni patriotycznej i rewolucyjnej. Czas najwyższy polską rewolucję postawić na obu nogach, korzystając z tradycji:

Jan Brzechwa

Marsz

Bije godzina niezapomniana  
zakręt historii – druga zmiana  
Trzeba zwycięstwu drogę torować,  
Marsz rozpoczęty, Partio prowadź!...

Chowa spekulant worki w sklepie,  
Kołtun z trwogi pacierze klepie...

Wiedzmy po domach straszą dzieci,  
Masła nie ma, wzięli „Sowicci”...

Pasibrzuch wiejski chłopów ludzi  
Na Sybir będą wywozić ludzi  
Żyje, mąci, knowa podziemie,  
Walka trwa dalej, wróg nie drzemie,  
Kto nie z nami, będzie z nami,  
Kto przeciw nam – piła go złamie!

Który tam? Z drogi. Partia kroczy,  
Twoja partia ludu roboczy  
Wspólnie pracować, wspólnie budować  
maszerować! Partio, prowadź!

Wisława Szymborska

Młodzieży budującej Nową Hutę

Kto dom zbudował, w którym mieszkam?  
Kto kładł swą pracę na fundament?  
Ów murarz, zdun i szklarz, i cieśla  
minięci są przez ludzką pamięć.

Klasa z pamięcią złą – umiera.  
Wierniejszą pamięć wybieramy:  
sama jak książka się otwiera  
w miejscach najczęściej czytanych.

Dzisiaj dla was, przy was, od was, młodzi,  
miasta zaczyna się zyciorys.  
Pamięć imiona wasze co dzień  
Notuje słowem zdobnym w podziw,  
notuje normy waszej poryw  
i włącza w piękny plan obliczeń.  
Bo to jest pamięć robotnicza  
służąca klasie robotniczej.

Leopold Lewin

Pieśń Zjednoczonych Partii

Każdy, kto serce ma nieulekłe,  
zdolne do wielkiej ofiary,  
wszystko, co w Polsce młode i piękne  
idzie pod nasze sztandary.

Partia pogromca faszystu  
Partia przewodnik mas  
do socjalizmu prowadzi nas,  
do socjalizmu prowadzi nas.

Intermezzo:

Przyśpiewka

Para buch, tłoki w ruch  
Wreszcie się coś tutaj dzieje  
Para buch, natęż słuch  
Znowu boją się złodziejce

Tłoki w ruch, dobry ruch  
Zmianę wszędzie zapowiada  
Tłoki w ruch, natęż słuch  
Idzie przemian olimpiada.

Dobry ruch, natęż słuch  
Wszystko zaraz się wyjaśni,  
Natęż słuch, tłoki w ruch  
Namnożymy z PiSem waśni

Para buch, tłoki w ruch  
Dobra zmiana już tu z nami  
Kiedyś nas za mordę wróg  
Dzisiaj bierzemy siebie sami.

A la Brzechwa

Bije godzina niezapomniana  
zakręt historii – dobra zmiana  
Trzeba zwycięstwu drogę torować,  
Marsz rozpoczęty, PiSie prowadź!...

Kryje korporant podatki w sklepie,  
Tracący stołek pacierze klepie...

KODY po miastach straszą dzieci,  
Kraj w ruinie, winni esteci

Pasibrzuch wiejski chłopów ludzi  
Odbiora ziemię, pohańbił ludzi  
Żyje, mąci, knowa podziemie,  
Walka trwa dalej, Michnik nie drzemie,  
Kto nie z nami, będzie z nami,  
Kto przeciw nam – Prezes go złamie!

Który tam? Z drogi. PiS tu kroczy,  
Ta partia nigdy z kursu nie zbroczy  
Wspólnie knować, przefastygować  
Fałsz by był prawdą! Prezesie, prowadź!

A la Szymborska

PO kraj zrujnował, w którym mieszkam!  
PO kładł swą zdradę na fundament!  
Murarz, zdun, szklarz, i zdolny cieśla  
minięci są przez POwską pamięć.

Władza z manierą złą – umiera.  
Wierniejszą władzę wybieramy:  
sama jak Prezes się otwiera  
w miejscach najczęściej cytowanych.

Dzisiaj dla was, przy was, od was, młodzi,  
Polski zaczyna się zyciorys.  
Pamięć nazwiska PiS-u co dzień  
Notuje słowem zdobnym w podziw,  
notuje norm szlachetnych poryw  
i włącza w piękny plan rozliczeń.  
Nadeszła wreszcie pora działań  
Pora konkretnych zmian, nie ćwiczeń.

A la Lepold Lewin

Każdy, kto serce ma nieulekłe,  
zdolne do wielkiej ofiary,  
wszystko, co w Polsce młode i piękne  
wiedzie pod Pisu sztandary.

PiS pogromca POszystu  
PiS przewodnik na nowy czas  
do IV Rzeczypospolitej prowadzi nas,  
do IV Rzeczypospolitej prawdziwie polskich mas.



Władysław Broniewski

Byt określa świadomość

Smutna to była świadomość:  
hałdy, hałdy, osada...  
Proletariusz? – to przecie wiadomo:  
ten, co nic nie posiada.

Co mi tam opowiadać,  
co było, a czego nie będzie!  
Chcę wypowiedzieć radość  
wszędzie.

Wydobyliśmy tyle a tyle  
ponad normę. Wiadomo.  
Niech dzieci spytają: „Ile  
chleba z masłem przybyło do domu?”

Niech żona spyta: „Dlaczego  
niezmęczony i taki radosny?”  
Mąż odpowie: „Bom robił dla swego,  
dla socjalizmu, dla wiosny.

Robiłem z rozmysłem, honornie,  
kilof walił jak sto tysięcy,  
325 ponad normę,  
a będzie jeszcze więcej!”

Jeszcze czarne pod kopalniami  
hałdy i widma domostw.  
Przyszłość przed nami!  
Byt określa świadomość!

A la Broniewski

Smutna to była świadomość:  
W ruinie miasto, osada...  
Polak? – to przecie wiadomo:  
ten, co nic nie posiada.

Co mi tam opowiadać,  
PO było, i PO nie będzie!  
Chcę wypowiedzieć radość  
wszędzie.  
  
Zmieniliśmy tyle a tyle  
ponad normę. O trzeciej rano.  
Niech dzieci spytają: „Ilu  
odspawanych od stołków dziś ukarano?”

Niech żona nad ranem pyta: „Dalejś  
niezmęczony i taki radosny?”  
Mąż uśmiechem: „Orałem dla PiSu,  
dla IV, pięćsetki i wiosny.

Waliłem z rozmysłem, honornie,  
KODów powaliłem ze sto tysięcy,  
325 ponad normę,  
a dla Prezesa zrobię jeszcze więcej!”

Już garną się przed komitetami  
Masy skore do dobrej zmiany.  
Prezesie prowadź!  
Przyszłość przed nami!

Jan Brzechwa

Apostrofa

Plotkarze, malkontenci, szczwacze i pyskacze,  
Do was kieruję słowa chłoszczące i gniewne!  
- Kazano mu tak pisać – powiecie zapewne.

Tak! Serce mi kazało. Nie mogę inaczej. (...)

Już dosyć ma Europa was i waszych waliz  
Waszego plotkarskiego po świcie nieróbstwa,  
Więc tu siejcie zamęt i płodźcie głupstwa,  
Szkalując tych, co w znoju budują socjalizm. (...)

Pędzi Plan Sześcioletni, wali w przyszłość sztormem,

Zmiecie śmiecie i z waszą rozprawi się zgrają:

Przyjdą wnuki, prawnuki i szczęście poznają

Dzięki tym, którzy dzisiaj, przekraczają normę.

A la Brzechwa

KODowcy, michnikowcy, Lisy i pyskacze,  
Do was kieruję słowa chłoszczące i gniewne!  
- Prezes kazał mu pisać – powiecie zapewne.

Tak! Serce też kazało. Nie mogło inaczej. (...)

Już dosyć nam Europy, was, waszych analiz  
Waszego plotkarskiego po świcie poróbstwa,  
Siejcie tylko zamęt i płodźcie głupstwa,  
Szkalując tych, co w nocy wprowadzają zmiany. (...)

Pędzi Plan Dobrej Zmiany, wali w przyszłość sztormem,

Zmiecie Trzecią i z waszą rozprawi się zgrają:

Przyjdą wnuki, prawnuki i szczęście poznają

Dzięki tym, którzy dzisiaj umiar przekraczają.

